

The Dudis, Nocny kozak

O, za jakie grzechy męczę się

Praca

Za marne grosze tracę czas

Praca

O, zbyt wiele kobiet ściga mnie

Praca

A w mojej głowie

Tylko sex

O, same kłopoty ciągle mam

Praca

Już nie to zdrowie, chcę być sam

Ciężko być Casanovą

Niepewny to fach

Praca w nocy, bez pomocy, sam